

Zakres i standardy oceny jakości e-kursów

Maria Zając, Anna Stanisławska-Mischke

Wstęp

Jednym z podstawowych problemów, jakie napotyka rozwój e-edukacji w polskim szkolnictwie wyższym, jest często powtarzane żądanie: „udowodnijcie, że poziom kształcenia akademickiego nie straci na jakości po wprowadzeniu elementów nauczania na odległość”. I można się spierać, dlaczego tak rzadko pojawiają się pytania o jakość, tudzież skuteczność tradycyjnych form kształcenia lub dlaczego stosowane dotychczas formy przekazu wiedzy i, co ważniejsze sposoby jej nabywania przez studentów, uznawane są niemal z definicji za dobre i efektywne. Nie o spory przecież chodzi. W zasadzie jedynym rozsądnym wytłumaczeniem takiego, a nie innego podejścia ze strony przeciwników e-edukacji jest fakt, że to, co nowe i nieznanne musi najpierw wykazać swoją wartość zanim zostanie mniej lub bardziej powszechnie zaakceptowane. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, by tej potrzeby nie zaspokoić i nie pokazać, że e-nauczanie jest „równie dobre” jak inne powszechnie stosowane formy dydaktyczne.

Przedstawione w niniejszym opracowaniu działania zmierzające do wypracowania systemu standardów oceny dla e-edukacji stanowią jedną z prób wyjścia naprzeciw takim właśnie oczekiwaniom.

Komu i dlaczego potrzebne są standardy oceny jakości e-kursów?

Niezależnie jednak od obaw czy niechęci, e-edukacja powoli, ale systematycznie, znajduje sobie miejsce w polskim systemie kształcenia. Zdecydowanie najwięcej zastosowań można znaleźć w uczelniach wyższych, ale coraz częściej tą formą uczenia się i nauczania zainteresowani są także nauczyciele ze szkół niższego szczebla. Niewątpliwie ważnym czynnikiem,

który sprzyja wzrostowi tego zainteresowania są różnorodne szkolenia, kursy, a nawet studia podyplomowe, adresowane właśnie do nauczycieli i osób zarządzających oświatą. Wystarczy wymienić największe bodaj przedsięwzięcie z tego zakresu (finansowane częściowo ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej a w części z Europejskiego Funduszu Społecznego), czyli studia podyplomowe *Kształcenie na odległość*. Przedsięwzięcie to prowadzone przez sześć uczelni¹ w dużych ośrodkach akademickich, a koordynowane przez Uniwersytet Warszawski obejmuje 1200 osób z sektora oświaty. Podobną skalę mają podyplomowe studia kwalifikacyjne dające uprawnienia do nauczania ICT, drugiego przedmiotu i języka obcego, tym bardziej, że w ich programie przewidziano również zajęcia (tym razem jako jeden z przedmiotów) zawierające podstawy e-nauczania. Można więc oczekiwać, iż przynajmniej część z tej, bardzo licznej grupy słuchaczy, zacznie w niedalekiej przyszłości korzystać aktywnie z dostępnych form e-edukacji.

Równocześnie, wspomniane już szkolnictwo wyższe stopniowo rozszerza zakres stosowania technologii e-learning, zarówno na studiach stacjonarnych jak i niestacjonarnych. Co więcej, opublikowane 25 września a obowiązujące od października 2007 *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione aby zajęcia dydaktyczne na studiach mogły być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość* pozwala domniemywać, że część uczelni wstrzymujących decyzję o wprowadzeniu e-nauczania do czasu opublikowania właściwych regulacji prawnych zdecyduje się skorzystać z możliwości wskazanych przez wspomniane rozporządzenie. Oznacza to w konsekwencji, iż liczba osób, tudzież instytucji, zainteresowanych na serio e-edukacją, może się w najbliższym czasie istotnie zwiększyć. W ślad za tym można spodziewać się większego „popytu” na informacje i narzędzia pozwalające ocenić jakość procesów e-edukacyjnych. Stąd na liście działań utworzonego w czerwcu, a zarejestrowanego we wrześniu 2006 roku,

¹ Konsorcjum sześciu uczelni tworzą: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Stowarzyszenia E-learningu Akademickiego kluczową pozycję zajęło opracowanie standardów oceny jakości e-nauczania.

Projekty SEA w zakresie standaryzacji e-edukacji

Pierwszą decyzją, jaką należało podjąć był zakres i przeznaczenie standardów. Powołany specjalnie zespół ds. metodyki ich tworzenia, po przeanalizowaniu sytuacji w zakresie oceny jakości e-learningu oraz obowiązujących na świecie procedur certyfikacyjnych, postanowił, iż działania stowarzyszenia powinny być realizowane w ramach nie jednego a dwóch oddzielnych projektów. Celem pierwszego byłoby stworzenie standardów oceny jakości stosowanych form e-edukacji, natomiast drugi projekt powinien zmierzać do wypracowania procedur akredytacyjnych dla kierunków studiów prowadzonych z wykorzystaniem metod i form kształcenia dla odległości.

Zadecydowano również, iż aczkolwiek oba planowane projekty mogą rozpocząć się niezależnie, jako pierwszy zostanie podjęty projekt związany z oceną jakości pojedynczych e-kursów. Powód wydaje się dość oczywisty – kursy, bądź wykłady on-line są najczęściej stosowaną formą e-edukacji w polskich uczelniach wyższych. Pełne studia zaś w uczelniach publicznych wdrażane są dopiero od roku akademickiego 2007/2008 i to tylko na pięciu kierunkach studiów, dla których w roku poprzednim opracowano programy i materiały dydaktyczne. Wprawdzie zasady finansowania tych prac w ramach specjalnych grantów narzucają obowiązek udostępnienia powstałych programów oraz materiałów także uczelniom nie biorącym udziału w ich przygotowaniu, tym niemniej z uwagi na zakres wdrożenia za wcześnie jeszcze na procedury akredytacyjne.

Zatem, uwaga SEA skupiła się na początku na kwestiach oceny jakości pojedynczych kursów i zadecydowano, iż te właśnie prace zostaną podjęte w pierwszej kolejności.

Przyjęte założenia

Przed wszystkim przyjęto, iż opracowywane standardy powinny służyć realizacji dwóch celów. Po pierwsze, powinny one stanowić narzędzie oceny już funkcjonujących e-zajęć. Przy czym brano pod uwagę głównie zajęcia

prowadzone w uczelniach wyższych, z tej prostej przyczyny, iż w nich właśnie te formy są najbardziej rozpowszechnione. Wydaje się jednak, iż nic nie stoi na przeszkodzie, aby te same kryteria dały się w przyszłości zastosować także w odniesieniu do zajęć wprowadzanych na niższych poziomach edukacji.

Oceny takiej mogą dokonywać nie tylko bezpośrednio zainteresowani, czyli nauczyciele prowadzący e-zajęcia, ale także władze uczelni oceniając tym samym działalność dydaktyczną podległych im jednostek i wreszcie *Centra E-learningu, Kształcenia na odległość, Edukacji Niestacjonarnej* itp. odpowiedzialne za wdrażanie e-edukacji w swojej uczelni, czyniąc to bądź na zlecenie jej władz, bądź też dla potrzeb oceny skuteczności własnych działań.

Drugą, ważną z punktu widzenia realizatorów projektu, grupą zainteresowanych wykorzystaniem tworzonych standardów mogą być osoby, które dopiero zaczynają „swoją przygodę z e-edukacją” i pragną potraktować wypracowane kryteria jako punkt odniesienia dla podejmowanych przez siebie działań. Innymi słowy, będą to osoby, które opracowując własny e-kurs będą chciały w oparciu o podany zestaw kryteriów ocenić jego jakość na etapie przygotowania i realizacji. Co więcej, osoby te mogą wręcz potraktować standardy jako swoiste wytyczenie celu, do którego powinny zmierzać.

Etap analizy

Przystępując do pracy nad projektem zespół ds. metodyki opracowania standardów jakości e-nauczania w SEA zadał sobie dwa podstawowe pytania:

1. Jakie elementy e-kursów powinny podlegać ocenie?
2. W jakiej formie powinna ta ocena być prowadzona?

Przyjęto, iż najskuteczniejszym sposobem poszukiwania odpowiedzi będzie analiza istniejących w świecie rozwiązań, stworzonych na podstawie wieloletnich doświadczeń tych, którzy etap wdrażania e-edukacji mają już za sobą i którzy przez szereg lat udoskonalali swoje narzędzia oceny oraz certyfikacji e-kursów.

Powołano w tym celu zespół ds. obszarów kluczowych, którego zadaniem było dokonanie przeglądu istniejących rozwiązań i przedstawienie rekomendacji w zakresie strategii opracowania kryteriów oceny dla polskiej e-edukacji.

Przełładem tym objęto kilkanaście różnych opracowań, udostępnianych w Internecie, a elementami poddawanyi analizie były:

- cel i założenia pomiaru (samoocena, certyfikacja wewnętrzna, certyfikacja zewnętrzna, audyt),
- perspektywy oceny (perspektywa studenta, perspektywa instytucji edukacyjnej, perspektywa nauczyciela),
- zakres oceny (aspektów oceny),
- kryteria oceny, ich treść i forma (w tym: przyjęta skala oceniania),
- formy pomiaru (ankieta, wywiad, raport systemu informatycznego itp.).

Rezultatem prowadzonych prac był wybór trzech, zdaniem członków zespołu, najbardziej reprezentatywnych, a jednocześnie najbardziej interesujących opracowań.

Są nimi:

- E-learning Courseware Certification Standards (American Society for Training and Development) [1],
- Instructional Design Standards for Quality Online Courses (Michigan Virtual Univeristy) [2],
- Quality Matters (Inter-Institutional Quality Assurance in Online Learning) [3].

Porównanie tak różnych systemów oceniania e-kursów nie było jednak łatwym zadaniem, nie tylko z powodu różnorodności ujęć, różnej liczby oraz treści kryteriów oceny jakości, ale także dlatego, że równocześnie poszukiwano wzoru, który mógłby sprawdzić się w polskich warunkach. Ową odmiennosc najogólniej można ująć w formie trzech, istotnych zdaniem autorek opracowania, problemów:

1. Po pierwsze, różnorodność form uczenia się i nauczania w Internecie sprawia, że niezwykle trudno jest określić nie tylko, które z nich powinny podlegać certyfikacji, ale przede wszystkim, które zasługują na miano za e-nauczania. Innymi słowy, co jest, a co nie jest e-kursem i jaki typ działalności edukacyjnej on-line powinien podlegać standaryzacji. Czy powinna być to jakakolwiek forma kontaktu nauczyciela ze studentami za pośrednictwem sieci komputerowych, czy też forma zorganizowana i ujęta np. w programie studiów? Czy ocenie powinny podlegać kursy realizowane na platformie zdalnego nauczania, czy odbywające się przy

użyciu dowolnego narzędzia internetowego? Czy powinno się oceniać wyłącznie materiały dydaktyczne, czy recenzji powinna podlegać również forma i sposób komunikacji pomiędzy uczestnikami zajęć?

2. Po drugie, jak dotąd nie wypracowano w Polsce modelu (modeli) e-edukacji akademickiej. Zatem, pierwsza próba stworzenia jakichkolwiek ram standaryzujących rynek usług e-edukacyjnych, powinna uwzględniać już funkcjonujące podejścia i różnorodne praktyki, a to nie jest, jak wiadomo, zadaniem prostym.
3. Po trzecie, niezależnie od modelu e-edukacji i tak mamy dziś do czynienia z tak ogromną różnorodnością stosowanych form e-nauczania, że trudno wybrać tę najbardziej typową, która mogłaby stać się podstawą systemu oceniania. Czy powinien być to e-kurs odbywający się w całości w Internecie, bez fizycznego kontaktu uczestników, czy raczej kurs mieszany (komplementarny) lub kurs wspomagający tradycyjne zajęcia (forma najczęściej stosowana w polskim szkolnictwie wyższym)? Czy modelowym przykładem e-kursu powinien być kurs samoobsługowy, czy raczej kurs odbywający się pod kierunkiem nauczyciela?

Podobne pytania można by jeszcze mnożyć. Ważny jest jednak fakt, iż mimo, że żadne z rozwiązań wybranych jako „wzorcowe”, nie stawia im czoła, jednak wszystkie podpowiadają, że standardy warto budować dla tzw. pełnych kursów on-line. Taką też przyjęto optykę dla realizowanego projektu – zdecydowano, że pierwsza wersja systemu oceniania e-kursów wypracowana w SEA będzie dotyczyła kursu odbywającego się wyłącznie w Internecie i z udziałem prowadzącego.

Zauważono ponadto, że dla wszystkich analizowanych organizacji certyfikujących perspektywa studenta jest perspektywą wiodącą, a ocena e-kursu dokonywana jest przede wszystkim pod kątem tego, na ile oceniane szkolenie efektywnie wspiera proces jego uczenia się. Podobne podejście postanowiono zastosować w przypadku omawianego projektu.

Na koniec przeprowadzono gruntowną analizę zakresu (aspektów) oceny e-kursu w wybranych trzech przykładach. Liczba w.w. aspektów waha się tu od czterech do ośmiu kategorii. Jednak, przy bliższej analizie zauważono, że

wszystkie organizacje certyfikujące za istotną uznają ocenę procesów dydaktycznych realizowanych w Internecie w trzech głównych obszarach:

- **technologii** (ocena funkcjonalność kursu dla użytkownika),
- **metodyki nauczania** (ocena realizacji celów nauczania i zakresu wsparcia dla studenta),
- **dostępności** (rozumianej zarówno jako kompatybilność systemów oraz oprogramowania, jak i dostępność dla użytkowników o specjalnych potrzebach).

Obszary oceny

Dłgie dyskusje prowadzone w zespole roboczym ds. określenia obszarów certyfikacji doprowadziły w rezultacie do wypracowania własnego rozwiązania. Postanowiono, że standardy oceny e-kursu zostaną zamknięte w czterech współgrających ze sobą obszarach, tożsamych z chronologią etapów realizacji procesu dydaktycznego w Internecie:

- Obszar **Organizacja**, w ramach którego ocenie podlegać będą zasady realizacji kursu oraz zakres planowanego wsparcia technicznego i organizacyjnego dla studentów oraz nauczycieli.
- Obszar **Projektowanie kursu**, w ramach którego nastąpi ocena koncepcji metodycznej kursu (dobór celów i metod nauczania, technik motywacji i metod sprawdzania wiedzy) oraz organizacji jego treści.
- Obszar **Prowadzenie zajęć**, w ramach którego prowadzona będzie ocena realizacji kursu pod względem jego dydaktycznej efektywności oraz ocena jakości pracy nauczyciela i obsługi technicznej kursu.
- Obszar **Ewaluacja**, w ramach którego nastąpić powinna ocena zastosowanych form oraz metod ewaluacji kursu i pracy nauczyciela.

Uzasadnieniem dla przyjętej takiej, a nie innej kategoryzacji kryteriów oceniania e-nauczania są cztery istotne spostrzeżenia.

Po pierwsze, wyodrębnienie oceny organizacji kursu podyktowane jest faktem, że aspekty organizacyjne związane z rekrutacją, obsługą i wsparciem dla uczestników kursu są, naszym zdaniem, kluczowe dla powodzenia całego przedsięwzięcia.

Po drugie, oddzielenie oceny projektu kursu od jego realizacji w Internecie uzasadnia to, że ocena kursu jako zestawu materiałów dydaktycznych, scenariusza i planowanych aktywności jest (i powinna być) czym innym niż ocena jego faktycznej realizacji (która może np. nie pójść zgodnie z planem).

Po trzecie, oceniając kurs prowadzony przez nauczyciela, trzeba ocenić nie tylko jego zawartość, ale także wkład pracy, zaangażowanie i umiejętności osoby prowadzącej, które to czynniki mają niebagatelne znaczenie dla oceny zajęć przez studenta.

Po czwarte wreszcie, uznano, że forma i sposób ewaluacji zrealizowanego już procesu dydaktycznego również powinny podlegać ocenie, ewaluacja jest bowiem, a przynajmniej powinna być, integralną jego częścią i z pewnością wpływa znacząco na jakość podejmowanych w nim działań. Od wyników przeprowadzanej ewaluacji zależą jednak prowadzone zmiany i udoskonalenia, a należy zakładać, iż taki jest właśnie główny powód dla którego kurs poddawany jest ocenie.

Mając tak zdefiniowany zakres oceny procesu e-edukacyjnego podjęto decyzję, że każdy zestaw kryteriów (obszar oceny) będzie uwzględniał łącznie trzy aspekty w następującej kolejności — **dydaktyczny**, **technologiczny** oraz **dostępności**. Jednym słowem, wypracowane standardy jakości powinny mieć strukturę macierzową, pozwalającą jak najpełniej objąć wszystkie elementy e-kursu, które składają się na kompleksową ocenę jego jakości.

Opracowanie kryteriów

Rozpoczęcie właściwych prac nad kryteriami wymagało rozstrzygnięcia kolejnych kwestii. Pierwsza z nich dotyczyła tego, jaka ma być forma tworzonych standardów oraz sposób ich oceniania, a druga – kto powinien opracować planowane kryteria.

Wzorując się na wybranych wcześniej przykładach rozwiązań zachodnich uznano, że pomiar powinien odbywać się za pomocą szczegółowego kwestionariusza, dla którego przyjęto trzy następujące założenia:

1. Kryteria oceny powinny być pogrupowane w subkategorie zgodne z tematyką każdego z obszarów oceny.

2. Kryteria będą konstruowane w formie jednoznacznych pytań, na które oceniany powinien odpowiedzieć „tak” lub „nie”.
3. Zastosowana zostanie zerojedynkowa skala oceny (spełnia/nie spełnia).

Podział kryteriów na kategorie ma nie tylko podnieść funkcjonalność kwestionariusza, ale przede wszystkim stanowić, dla osób go stosujących, istotną informację dotyczącą rzeczywistego zakresu i ważności ocenianych elementów e-kursu. Zdecydowano także, że w odróżnieniu od wielu spotykanych dotąd rozwiązań, kryteria zostaną sformułowane nie w postaci twierdzeń, lecz pytań. Wydaje się, że takie podejście może pomóc — szczególnie osobom i instytucjom początkującym w dziedzinie e-edukacji — w lepszym zrozumieniu sensu poszczególnych kryteriów, a tym samym wybór właściwej dla nich opcji. Dlatego też proponowaną skalę (zerojedynkową) należy potraktować jako pochodną przyjętej formy prezentacji kryteriów.

Na obecnym (pierwszym) etapie realizacji projektu zrezygnowano z obudowy kryteriów dodatkowymi wyjaśnieniami, wskazówkami, bądź przykładami. Zdecydowano się jedynie na wprowadzenie i wyjaśnienie najważniejszych pojęć oraz specjalistycznych terminów użytych w kwestionariuszu. Zakłada się bowiem, że bardziej szczegółowe objaśnienia powinny zostać dołączone w zależności od potrzeb i sugestii zgłoszonych przez użytkowników kwestionariusza korzystających z niego w fazie pilotażowej. Rozpoczęcie tej fazy początkowo planowano na listopad 2007 roku, jednakże okazało się, iż złożoność problemu i zakres podjętych prac skutecznie uniemożliwiły dotrzymanie tego terminu. Przewiduje się jednak, że na początku roku 2008 kryteria oceny jakości e-kursów zostaną opublikowane i rozpocznie się okres pilotażu.

Rozważając kwestię tego, kto powinien opracowywać oczekiwane standardy uznano, iż najlepszym rozwiązaniem będzie włączenie w omawiany projekt jak największej liczby członków SEA. Różnorodność środowisk, w których te osoby pracują, zapewnia bowiem wszechstronne i kompleksowe podejście do rozpatrywanej problematyki. Adekwatnie do liczby wskazanych wcześniej obszarów oceny powstały cztery zespoły robocze. Zadaniem każdego z nich było opracowanie jednego z czterech

zestawów kryteriów. Kilkumiesięczne prace wykazały słuszność takiego podejścia. Zgłaszane propozycje pozwoliły utworzyć ponad 200 różnych kryteriów. Naturalnie, jak to w życiu bywa, to, co jest dostępne w obfitości może też stanowić utrudnienie. W omawianym przypadku wiąże się ono z koniecznością ujednoczenia tak sposobu zapisu, jak i stopnia szczegółowości pytań. Ten właśnie etap – redakcji i uporządkowania zbioru – będzie ostatnim zadaniem dla zespołów przed udostępnienie kryteriów dla szerokiego grona zainteresowanych. Po zakończeniu prac redakcyjnych przyjdzie pora na zapowiadaną premierę.

Dalszy los kryteriów zależy już od samych użytkowników. O tym, jak przydatne okażą się proponowane standardy zadecyduje opinia tych, którzy będą z nich korzystać i którzy swoimi obserwacjami i wątpliwościami podzielią się z zespołem odpowiedzialnym za metodykę tworzenia kryteriów oceny jakości e-kursów. Ważne jest, aby powstałe kryteria były praktycznie stosowane i mogły rzeczywiście przyczynić się do podnoszenia jakości polskiej e-edukacji. Taki cel przyświecał tym, którzy pracowali nad nimi przez ostatnich kilka miesięcy, a także autorkom tego opracowania, w którym starały się przedstawić kontekst i zakres prowadzonych prac czyniąc to w nadziei, iż rzetelność podejścia oraz jego wielostronny charakter zachęcą innych do sięgnięcia po wypracowane kryteria w momencie, gdy zostaną one opublikowane.

Bibliografia

- [1] E-learning Courseware Certification Standards. American Society for Training and Development, www.astd.org/ASTD/marketplace/ecc.
- [2] Instructional Design Standards for Quality Online Courses. Michigan Virtual Univeristy, <http://standards.mivu.org>,
- [3] Quality Matters. Inter-Institutional Quality Assurance in Online Learning, www.qualitymatters.org.
- [4] Waterhouse S. (2005): The Powerof elearning – The Essential Guide for Teaching in the Digital Age. *Pearson Education*, US.